5 MARCA 1847 r.
PIĄTEK.

WARSZAWSKA GAZETA POLICYJNA.

№ 64.

Wychodzi codziennie, nie wyłączając świąt uroczystych i niedziel. — Prenumerata roczna, rubli sr. 3 kopiejek 60 (złp. 24), kwartalna kopiejek sr. 90 (złp. 6) a miesięczna kop. sr. 30 (złp. 2). Życzący mieć odnoszoną do domu dopłaca miesięcznie kop. sr. 5 (gr. 10). Egzemplarz pojedynczy kosztuje kop. sr. 2 1/2 (gr. 5.)

Część Urzędowa.

Rada administracyjna, na posiedzeniu swojém dnia 11 (23) lut. r. b. mianowała radzcę dworu, Feliksa *Wiśniewskiego*, b. naczelnika powiatu Lipnowskiego, pełniącym obowiązki naczelnika powiatu Przasnyskiego; tudzież zatwierdziła mianowanego przez kom. rząd. spraw wew i duch, radzcę honorowego Franciszka *Ciesielskiego*, nadrachmistrza w rządzie gubernjalnym Płockim, pełniącym obowiązki pomocnika naczelnika powiatu Płockiego.

(Dalszy ciąg postanowienia o spisie wojskowym).

§ 27. *d) Wyłączenie wdowców mających dzieci.*— Wdowcy mający dzieci uwolnieni są od zaciągu, przez ciąg życia tych dzieci, chociażby weszli w powtórne związki małżeńskie.— § 28. Wyłączenie paragrafem poprzedzającym wzmiankowane, udowodnioném być winno: *a*) aktem zejścia matki tych dzieci; *b*) świadectwem ich życia przez władze miejsca, gdzie też są zamieszkałe, wydaném. — § 29. Jeżeli spisowemu po śmierci żony pozostały dzieci tejże z pierwszego małżeństwa, to jest pasierby lub pasierbice, któreby jego pomocy potrzebowały i przez niego rzeczywiście utrzymywane były, w takim razie, skoro spisowy w tym przypadku będący dostatecznie udowodni, iż obowiązkowi temu zadosyć czyni za zasługującego na wyłączenie uważanym zostanie. — § 30. Każdy podobny wypadek przedstawiony będzie przez właściwy rząd gubernjalny lub magistrat miasta Warszawy do szczególnego uznania kom. rząd. spraw wew. i zarządzającego naczelnie służbą spisu i zaciągu wojskowego; — decyzja spólna tych władz stanowi dowód tego rodzaju wyłączenia.— § 31. *e*) *wyłączenie cudzoziemców.*— Cudzoziemcy i ich synowie zrodzeni za granicą przed swém przybyciem do królestwa, wolni są od zaciągu wszyscy bez wyjątku, nawet ci którzy będąc rodem z części księstwa Warszawskiego do Austrji, Prus i okręgu miasta Krakowa odpadłych w jakimkolwiekbądź czasie w królestwie Polskiém osiedli. — § 32. Nie mogą być uważani za cudzoziemców, tém samém za posiadających z tego tytułu wyłączenie, synowie poddanych królestwa, których matki udawszy się dla jakichkolwiekbądź powodów na pobyt czasowy za granicę, nie przestając należeć do królestwa, zrodziły ich tamże. — § 33. Rozumie się samo przez się, iż synowie Polaków zrodzeni za granicą, w czasie gdy ich rodzice tamże osiedli, niebyli poddanymi królestwa Polskiego i dopiero późniéj przenieśli się do kraju tutejszego należą do kategorji § 31 przewiedzianéj, i jako tacy posiadają wyłączenie od zaciągu.— § 34. Również kwalifikują się do wyłączenia w myśl postanowienia Księcia Namiestnika królewskiego z dnia 8 stycznia 1822 r., właściciele różno-rządowi to jest ci, którzy do daty ratyfikacji traktatu Wiedeńskiego, będąc zamieszkałymi wczęściach do kraju Pruskiego odpadłych, późniéj przenieśli się do kraju tutejszego. (D. c. n.)

Bank Polski. — Ogłasza, iż w d. 26 lut. (10 mar.) r. b. zaczynając od godz. 10éj z rana, odbędzie się w banku Polskim, w obecności komisji umorzenia długu krajowego i delegowanych z komisji rządowéj przych. i skarbu, włożenie do kół numerów obligów

skarbowych 4% procentowych, i samo tychże losowanie. — Warszawa d. 18 lutego (2 marca) 1847 roku.— Prezes, radzca tajny, J. *Tymowski*. — Naczelnik kancelarji, *Łubkowski*.

Biuro Warszawskiego Ober-Policmajstra.— Wzywa niniejszém wszystkich właścicieli dorożek, remiz i omnibusów wysyłanych na najem w tutejszém mieście, ażeby najdaléj do dnia 3 (15) b. m. i r., włącznie zgłosili się po nowe konsensa i numera na rok bieżący ustanowione i wnieśli od tegoż procederu opłatę do kasy miejskiéj; w przeciwnym razie sami sobie winę przypiszą, gdy zaraz po oznaczonym terminie wszystkie dorożki, remizy i omnibusy w nowe konsensa i numera nieopatrzone, przytrzymane zostaną i postąpioném z niemi będzie stosownie do przepisów. Życzący sobie uzyskać konsens, winien zgłosić się do komisarza tegoż cyrkulu, w którym mieszka, gdzie po ścisłém zrewidowaniu powozu, koni, zaprzęgu oraz liberji i po znalezieniu wszystkiego w dobrym stanie, wydaną będzie kwalifikacja, z którą przybywszy do biura policji, otrzyma upoważnienie wniesienia do kasy miejskiéj należności kanonowéj; poczém wydanym mu będzie konsens i nowy numer na żółtém tle z liczbami z cyny odlanemi, zaś z drugiéj strony czerwonym kolorem na takiémże tle pisanemi. Przytém zastrzega się: 1) że kto kilka wysyła omnibusów, remiz i dorożek, na każdą winien posiadać oddzielny numer i konsens; 2) że opłaty półroczne, kwartalne i miesięczne przyjętemi być nie mogą; 3) że właściciele dorożek powinni obznajmiać powożących z przepisami w konsensach zamieszczonemi i do jak najściślejszego zachowywania tychże skłaniać; 4) że numer powinien być wyraźnie w 4ch miejscach na dorożce odmalowany, zaś u powożącego na plecach na mocnym rzemyku widocznie zawieszony i pod żadnym pozorem zdejmować go nie można, a to pod karą tak na powożącego jak i na właściciela; 5) że numeru zdzierać i zabierać nie wolno; jeżeli powożący komu uchybi, dość jest go sobie zapisać i zgłosić się do najbliższego komisarza policji wykonawczéj lub wprost do biura policji, a mianowicie do wydziału policyjno-sądowego, gdzie niezwłocznie satysfakcja wymierzoną zostanie. Zabierający zaś samowolnie numer, sam sobie winę przypisze, gdy wszelkie szkody z niewysyłania dorożki przez zatrzymanie numeru wynikające, prawnie wynagrodzić będzie obowiązanym, albowiem dorożkarzowi ani na chwilę bez numeru wyjeżdżać nie wolno; 6) w końcu ostrzega wszystkich blacharzy, jakteż malarzy i lakierników, że żadnemu z nich dorabiać numeru nie jest wolno, gdyż to wyłącznie należy do p. Minter, fabrykanta wyrobów lakierniczych.

Wiadomości miejscowe.

Dnia wczorajszego przybyło do Warszawy koleją żelazną osób 163, wyjechało 180.

W dniu wczorajszym w ciągnieniu 2éj klasy 69éj loterji klasycznéj, znaczniejsze wygrane padły na numera następujące: ner 5427, wygrał 4000 rs.; ner 184, rs. 1500; ner 19,548, rs. 500; ner 6945, rs. 360; a nra: 17,240 i 19,982, po 175 rs.

Doszła tu urzędowa wiadomość, że ś. p. *Grzybowski*, naczelnik powiatu Zamojskiego, w d. 19tym z. m., zszedł z tego świata po krótkiéj słabości.

Gasper *Markowski* obywatel, przeżywszy lat 81, onegdaj przeniósł się do wieczności.

Bal dany na korzyść domu starców parafji ewangelickiéj, dnia 6-go lutego r. b. w lokalu nowéj resursy, przyniósł czystego dochodu po potrąceniu wszelkich wydatków, zł. 3984 gr. 25.

Wiadomość o osobach zaślubionych w upłynionym mcu lutym *w parafji Panny Marji*: Kochański Wiktor radz. stanu członek rady lekarskiéj, z Walerją Brzozowską przy rodz.; Górski Edward dymis. kapit. wojsk ces.-ros., z Wincentyną Aleksandrą Szyling przy rodz.; Gąsowski Walerjan urzęd., z Emilją Godlewską przy matce; Kociszewski Walenty urzęd., z Emilją Bogdańską przy rodz.; Wróblewski Jan ob., z Eleonorą Gniewosz ob.; Budzyński Antoni oficjal., z Matyldą Paprocką przy rodz.; Marchwap Józef felczer, z Magdaleną Hofman przy familji; Kuczkier Ludwik felczer, z Dorotą Ostrowską przy rodz.; Maciejowski Adam zecer druk., z Agnieszką Nowakowską córką obyw.; Antonowicz Konst. fryzjer, z Julją Kłopotowską przy familji; Kordek Adam ogrodnik, z Julianną Kowalską przy ojcu; Hussak Andrzéj majster brukar., z Magdaleną Olszewską przy rodz.; Kamiński Lud. ogrodnik, z Teofilą Świderską przy familji; Tolfoszyński Jan stolarz, z Marjanną Żurkiewicz przy familji; Rajchowski Józef ogrod., z Marjanną Kukurewicz córką ogrodnika; Zaremba Jan rzeźnik, z Teofilą Smoczyńską córką rzeźnika; Łukasiewicz Adam czel. szew., z Amalją Godlewską przy matce; Żytkowski Felicjan czel. kowal., z Marjanną Leszczyńską służ.; Nawrocki Andrzéj czelad. kowal., z Agnieszką Saganowską służ.; Markowicz Piotr służ., z Marjan-

ną Dampf wdową; Czerwiński Jan służ., z Katarzyną Kruszewską służ.; Klassa Jacenty służ., z Juljanną Łuczak służ.; Szczesny Jakób służ., z Rozalją Kornaszewską służ.; Ruks Mich. służ., z Marjanną Swiatkowską służ.; Maur Michał wyrob., z Józefą Flisińską wyrobnicą.

PRZYJECHALI DO WARSZAWY.

Arnold Wilh. ob. z Dąbrowy nr. 1574, Berendt Łuk. ob. z Kołacina nr. 556, Borkowski Jan ob. z Maluszyna nr. 556, Cieszkowski Krysz. ob. z Łachowa nr. 405, Dutkiewicz Antoni kap. żandar. z Płocka nr. 603, Doliński Emil. ob. z Józefowa nr. 634, Doliński Feliks ob. z Modliborzyc nr. 634, Falęcki Leonard ob. z Dobry nr. 1858, Krukowiecki Jan hr. z Ossy nr. 476, Łaszczyński Feliks. ob. z Szydłowa nr. 643, Młocki Emil. ob. z Chołowników nr. 493, Olszewski Józef ob. z Rychwałków nr. 556, Orłowski Feliks ob. z Górek nr. 625, Radomyski Fran. ob. ob. z Leszczanki nr. 2684, Radzimiński Jacenty ob. z Dobrzyńca nr. 613, Trzciński Adam ob. z Trzcianny nr. 603, Wejman Aleks. kornet huzarów z Petersburga nr. 570, Warmiński Antoni ob. z Tworzyjanki nr. 556, Wnorowski Win. ob. z Horbowa nr. 275, Zdrowski Hieronim ob. z Kujaw nr. 625.

WYJECHALI Z WARSZAWY.

Białobrzeski Ant. ob. z nru 586 do Broku, Bromirski Stan. ob. z nru 1346 do Łazów, Czarnowski Teodor ob. z nru 603 do Secymina, Duzy Jerzy ob. z nru 484 do Łęczycy, Gąsiorowski Kaź. ob. z nru 625 do Nagórek, Hildebrandt Edw. ob. z nru 582 do Staniszewa, Koniar Maurycy ob. z nru 484 do Szymanowa, Kunicki Marek ob. z nru 1337 do Stulna, Kosiński Antoni ob. z nru 2673 do Buczyna, Niemirowski Michał dok. z nru 343 do Prasznysza, Psarski Andrzéj ob. z nru 625 do Rożenka, Radziszewski Ludwik budow. z nru 625 do Lublina, Stamirowski Kaź. porucz. z nru 489 do Petersburga, Stempkowski Woj. ob. z nru 1574 do Koniecpola, Skarzyński Kaź. ob. z nru 625 do Mirosławic, Totleben Leopold ob. z nru 586 do Przyborowic, Tytow Piotr radz. st. z nru 634 do Wiednia, Wojciechowski Szymon ob. z nru 556 do Skarzyna, Zachert Jan ob. z nru 603 do Zabiéj woli, Zamojski Stanisław hr. z nru 472 do Londynu.

Ważniejsze zdarzenia zaszłe w Cesarstwie.

W gub. Orenburgskiéj, powiecie Menzelińskim, we wsi Dubrawka, należącéj do obywatela *Jazikowa*, w nocy z dnia 28 na 29 listopada r. z., rzeczka Iginia po nader ulewnym deszczu tak mocno wezbrała, że urządzoną na niéj przy młynie groblę, oraz 20 przeszło sążni gruntu do tejże grobli dotykającego przerwawszy, zatopiła urządzoną poniżéj upustu łaźnię wieśniaczą. Nadzwyczajny szum wody, przebudził w pobliżu mieszkającego rządzcę wsi *Penasiewa*, który natychmiast posłał jednego z wieśniaków, w celu wywiedzenia się o powodzi. Za chwilę powrócił wieśniak, oznajmując, że od zebranych na brzegu rzeki znajomych, dowiedział się o zerwaniu grobli i zatopieniu łaźni, w któréj właśnie tego dnia, nocowało kilka kobiet, a w liczbie ich położnica Agrafena *Mironowa*, wraz z nowo-urodzonem dziecięciem płci żeńskiéj, i przy nich akuszerka Teofila *Fiodorowa*, prócz tego 3-letnia córka położnicy Anna, matka tejże wdowy Wasilisa, i matka jéj męża Tekla. Rządzca Penasiew zebrał natychmiast kilkunastu wieśniaków, w celu udzienia nieszczęśliwym ratunku, lecz ciemność nocy była tak wielką, a woda pędziła tak ogromne tafle lodu, i z taką siłą uderzała, że niebezpieczeństwo zagrażało nietylko tym którzy w łaźni znajdowali się, ale i każdemu ktoby się ośmielił puścić na ich ratunek. Z témwszystkiém krzyk wołających o pomoc doszedł do zebranych na brzegu wieśniaków, i jeden z nich Gregor *Maksimów*, zachęcając innych do udziału w ratowaniu ginących, sam na małém czółenku puścił się do łaźni. Pierwszą z liczby tych ofiar nieszczęśliwych jaką dostrzegł, była matka męża położnicy, którą Maksimow wyciągnąwszy z wody, położył na dachu łaźni, i przykrył zdjętym z siebie kożuchem. W téj chwili przybył na pomoc Maksimowowi, drugi wieśniak *Dmitriew*, który przymocowawszy łódź do węgla łaźni, sam z latarką w ręku wszedł do izby, gdzie zastał na najwyższéj półce leżącą na wskróś przemokłą i przeziębłą położnicę. Nie lękając się sam wzrastającego z każdą chwilą niebezpieczeństwa, pełen szlachetnego poświęcenia się Dmitriew, stojąc po szyję w wodzie, ściągnął bez czucia już prawie będącą położnicę i takową na ręku wyniósł z łaźni, a złożywszy ją w łódce Maksimowa, przewiózł na brzeg dokąd także przeprawiono leżącą dotąd na dachu łaźni matkę męża. Innych osób pomimo najusilniejszych starań, wynaleść było niepodobna, aż na drugi dzień około wieczora gdy woda znacznie opadła, trupy ich dostrzeżono w różnych miejscach, i tak: matka położnicy Wasilisa, leżała w środku łaźni trzymając w swoich obję-

ciach nowo-narodzoną wnuczkę, dziewczyna Anna na rozwalonym do połowy kominie, a akuszerka Fiedorowa o kilka sążni od łaźni w krzaku, o który pędzona wodą, zaczepiła się. Wybawiona z wody matka męża położnicy żyła tylko do godziny 10éj z rana, a sama położnica przy odejściu téj smutnéj wiadomości, była bardzo niebezpiecznie słabą.

W gubernji Irkutskiéj, w okręgu Nerczyńskim, żona posielanina Marjanna *Kluczewa*, 23 lat życia licząca, urodziła w początkach listopada r. z. potwór, bardziéj do zrebięcia niż do dziecka podobny. Wszystkie bowiem członki, jako to: głowa nogi i ręce a nawet ogon są końskie, oczy także większe niż zwykle bywają u człowieka, i po 19 żeber w każdym boku.

W innym znowu miejscu a mianowicie we wsi Chwostawa, w gubernji Kostromskiéj, powiecie Bujskim położonéj, dziéwka wiejska lat wieku 25 licząca, urodziła dziecię płci żeńskiéj, u którego głowa była z dwiema przeciw-ległemi twarzami zwróconemi w kierunku rąk na prawo i na lewo, każda twarz jak zwykle bywa miała usta, nos i po 2 oczy, wargi tylko spodnie zrośnięte z podbródkiem. Przy każdym policzku, w miejscu właściwém było ucho kształtu naturalnego, oprócz tego jeszcze na ciemieniu dziecięcia były dwoie uszów z sobą zrosłych. Tył głowy porosły był nieco włosami, poniżéj których na szyjce była narość krwista, schodząca w kształcie warkocza na plecy, reszta ciała miała formę naturalną; dziecko to urodziło się nie żywe na 6 tygodni przed upłynieniem czasu właściwego. Matka zaś jego, nadzwyczaj mocnéj budowy ciała, przy urodzeniu nieczuła żadnych prawie boleści.

Doniesienia.

Wydział górnictwa przy komisji rządowéj przychodów i skarbu.— Podaje do wiadomości, iż dnia 26 lutego (10 marca) 1847 r., o godzinie dwunastéj w południe w biurze tegoż wydziału odbędzie się publiczna głośna in minus licytacja na przewóz z zakładu Białogon pod Kielcami położonego do twierdz królestwa około 1720 centnarów żelaznych poddonów poczynając od cen następujących; to jest: *a*) do arsenału zachodniego okręgu w Nowogieorgiewsku od kop. 45, wyraźniéj czterdzieści pięć za jeden centnar stofuntowy; *b*) do twierdzy Zamościa od kop. 64, wyraźniéj sześćdziesiąt cztery za jeden centnar stofuntowy; *c*) do arsenału Warszawskiego od kop. 33, wyraźniéj trzydzieści trzy za jeden centnar stofuntowy; *d*) do twierdzy w Iwangorodzie od kop. 33, wyraźniéj trzydzieści trzy za jeden centnar stofuntowy; vadium rs. sześćdziesiąt dziewięć kop. pięćdziesiąt gotowizną lub listami zastawnemi towarzystwa kredytowego ziemskiego z właściwemi kuponami do licytacji téj ustanowione ma być złożone w kasie banku, na co dowód przy licytacji winien być przedstawionym.—Szczegółowe warunki licytacji, chcący konkurować przejrzéć mogą każdodziennie wyjąwszy świąt uroczystych w biurze wydziału górnictwa przy komisji rządowéj przychodów i skarbu.—Warszawa dnia 5 (17) lutego 1847 roku.—Dyrektor wydziału, pułkownik artyllerji, *Schenschine*. — Naczelnik kancelarji, *Siemiątkowski*.



Dziś w kawiarni w domu Bocka przy ulicy Nowo-Senatorskiéj, grać będzie JPan *Chojnacki* z towarzyszeniem fortepianu i violonczeli, celniejsze utwory tegoczesnych kompozytorów.

Dziś w kawiarni przy ulicy Bielańskiéj w domu Lilpopa nr. 600, grać będzie z kompanją *Danecki*.

Dziś w kawiarni przy ulicy Trębackiéj wprost domu Stejnkelera nr. 632, grać i śpiewać będą pp. *Noires*.

Dziś w kawiarni przy ul. Trębackiéj, pod nr. 628, na 1m piętrze grać będzie Sekstet

Dziś w kawiarni przy ulicy Senatorskiéj obok Ratusza, w domu sukces. ś. p. Łagiewnickiéj, pod znakiem: *kawa przed Teatrem*, grać będzie z kompanją *Żegarkowski*.

TEATR WIELKI. Jutro, *Galganduch* wznowiona melodrama.

Dziś z rana zimna stop. 1, wczoraj w poł. ciepła stop. 0. Wysokość wody na Wiśle stop 4 cali, 10.